



TYGODNIK SALWATORSKI

3.09.2017 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 36 (1184) ● Rok 24

IDŹCIE I GŁOŚCIE



300-LECIE KORONACJI CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

W numerze:

- *Homilia Prymasa Polski • Przecież nie o jeden most zadaleko •*
- *Ogrody Zmysłów w Muszynie • Wrzesień w Bibliotece •*

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

Red. nac. ks. Tomasz Gędłek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyńscy,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.

Tygodnik można zaprenumerować

w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.

Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynne
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Marcin[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Ryszard[k,p]	nieczynne
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Ryszard, ks. Marcin, ks. Tomasz	nieczynne

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę, miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

W sobotę, 26 sierpnia na Jasnej Górze odbyły się centralne uroczystości Jubileuszu 300. rocznicy koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Mszy św. dziękczynnej z udziałem Episkopatu Polski przewodniczył abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce, a homilię wygłosił abp Wojciech Polak, Prymas Polski. Przesłanie z okazji Jubileuszu skierował do Polaków Ojciec Święty Franciszek. Abp Polak, przywołał w homilii słowa kardynała Wyszyńskiego – *abyśmy prawdziwie się odmienili. Kontynuował, dokonując jednak tej przemiany, mamy zacząć od siebie, a nie od innych. Mamy przy tym szanować porządek i ład społeczny, a nie bezmyślnie go burzyć dla takich czy innych racji. Mamy szanować ład konstytucyjny, który jest gwarantem naszego bycia razem i współistnienia, a nie nadwyręzać go czy wręcz omijać.*

Mamy w prawdziwym i szczerym dialogu szukać rozwiązań, które nie byłyby kierowane przeciw komukolwiek, ale w trwały i zrozumiały sposób reformowały instytucje służące ludzkiemu dobru i sprawiedliwości.

Mamy widzieć nasze własne dobro i szanować je i o nie zabiegać w jedności i harmonii, będąc jednocześnie otwartymi, współczującymi i gotowymi do pomocy tym najbardziej potrzebującym, słabym i prześladowanym, migrantom i uchodźcom. Nie możemy też pomijać wezwanie świętego Jana Pawła II do budowania wspólnego domu dla całej Europy, opartego na solidarnej miłości społecznej, na pragnieniu zrozumienia siebie nawzajem. Na łamach Tygodnika Salwatorskiego zamieszczamy pełny tekst homilii abp Wojciecha Polaka, Prymasa Polski.

W numerze także Andrzej Ostromęcki w tekście „Przebież nie o jeden most za daleko” opisuje obronę mostu w Brzuminie w trakcie kampanii wrześniowej roku 1939.

W wakacyjnym cyklu miejsce warte zobaczenia „Ogrody Zmysłów w Muszynie”.

Dla zainteresowanych Barbara Zajączkowska kierownik Filii 26 Biblioteki Kraków, dzieli się z nami co ciekawego będzie się działo we wrześniu w Bibliotece Kraków oraz stałe rubryki:

Wyimki z literatury, czyli bryki nie tylko z klasyki przygotowane przez Panią Marię Teresę Michalską, KRAKÓW według Felicji, Felicji Niedzielskiej, Serwis informacyjny.

Zachęcam do czytania Tygodnika Salwatorskiego i do polecenia go najbliższym, przyjacielom i znajomym. W naszych rubrykach publikujemy aktualności z życia Kościoła na Salwatorze, z Krakowa i ze świata.

**Redaktor prowadzący,
Krzysztof Bar**

Homilia Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka

z okazji 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

– Naszemu życiu potrzeba Bożej przemiany. Potrzeba, aby serca zwaśnione i rozgoryczone Bóg uzdrawiał i czynił otwartymi i gotowymi do pomocy innym i do współdziałania z innymi – powiedział Prymas Polski abp. Wojciech Polak w homilii wygłoszonej z okazji 300. rocznicy koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Centralne obchody Jubileuszu miały miejsce 26 sierpnia w Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej na Jasnej Górze.

Publikujemy tekst homilii:

HOMILIA NA MSZY ŚWIĘTEJ W UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ SPRAWOWANEJ W JASNOGÓRSKIM SANKTUARIUM; 300-lecie koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej; Jasna Góra – 26 sierpnia 2017 roku

Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie, Radością jest całej ziemi (Ps 48(47)).

Siostry i Bracia w Chrystusie Panu,

1. W doroczną uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej przybywamy do naszej Jasnogórskiej Pani i Królowej, aby uwielbiając Boga przez Maryję, jeszcze raz wpatrywać się w cudowne oblicze naszej Matki i Królowej. *My tutaj zgromadzeni* – jak mówił nam w czasie swej pielgrzymki w ubiegłym roku na Jasnej Górze papież Franciszek – *właśnie na Nią patrzymy*. Spoglądamy z wiarą na Cudowny Obraz Matki Bożej Częstochowskiej, na widniejące na nim ukoronowane postaci Jezusa i Maryi. Wpatrujemy się w ten Cudowny Jasnogórski Wizerunek, dziękując dziś Bogu przez Maryję za 300-lecie koronacji Cudownego Obrazu. 8 września 1717 roku, nieomal pięćdziesiąt lat po złożonych w katedrze lwowskiej ślubach królewskich Jana Kazimierza, Ojciec Święty Klemens XI, na prośbę płynącą z Jasnej Góry, zezwolił na ukoronowanie Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej papieskimi koronami, które zresztą sam ufundował i z Rzymu tutaj przysłał. Uroczystego aktu koronacji Cudownego Wizerunku Matki Bożej, pierwszej na ziemiach polskich, dokonał przed trzystu laty właśnie tutaj, na Jasnej Górze, biskup Krzysztof Andrzej Szembek, biskup chełmski.

2. *Umiłowani w Panu Siostry i Bracia!* Wpatrując się dziś w ten ukoronowany przed trzema wiekami Cudowny Jasnogórski Obraz za świętym Janem Pawłem II pragniemy powtórzyć, że mamy w nim przed naszymi oczyma ewangeliczną prawdę o królowaniu Chrystusa. *A w zjednoczeniu z prawdą o królowaniu Chrystusa wylania się przed oczyma naszej wiary również prawda o królowaniu Maryi (...)* Jego królestwo – dodawał przy tym jasno Ojciec Święty – *i Jej królowanie – nie jest jednak z tego świata*. Nie odbija więc ludzkich praw i nie kieruje się ludzką logiką i ludzkimi zasadami. Sam Jezus mówił o tym przecież jakże otwarcie i jakże jednoznacznie swoim uczniom: *wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz, kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą (...)* na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć

i dać swoje życie na okup za wielu. Królewskość Jezusa nie ma bowiem nic wspólnego z królewskością możnych tego świata czy władców tej ziemi. Ona została ogłoszona światu na krzyżu. Tam właśnie – jak tłumaczył kiedyś tę prawdę papież Benedykt XVI – *cierpi z nami, umiera za nas, kochając nas do końca, i w taki sposób panuje i w taki sposób stwarza prawdę, miłość, sprawiedliwość (...)* To samo dotyczy Maryi – dopowiadał jeszcze Ojciec Święty – *jest Królową w służbie Boga dla ludzkości, jest Królową miłości, która swoje życie czyni darem dla Boga, aby włączyć się w plan zbawienia człowieka (...)* jest Królową właśnie przez to, że nas kocha, że nam pomaga w każdej naszej potrzebie, jest naszą siostrą, pokorną służebnicą. I dlatego też – jak przypominał nam jeszcze na Jasnej Górze papież Franciszek – *jeżeli istnieje jakakolwiek ludzka chwała, jakaś zasługa w pełni czasu, to jest nią właśnie i tylko Ona: to Ona jest ową przestrzenią zachowaną w wolności od zła, w której Bóg się odzwierciedlił; to Ona jest schodami, które przemierzył Bóg, aby zejść do nas i stać się bliskim i konkretnym; to Ona jest najjaśniejszym znakiem pełni czasu*. Ona jest Tą, której królowanie, i takie właśnie królowanie – jak mówił święty Jan Paweł II – *zakorzeniło się w dziejach człowieka, w dziejach całego rodzaju ludzkiego*. I wciąż trwa. Trwa na ziemi. Trwa w różnych miejscach tej ziemi. Trwa więc także tutaj, na Jasnej Górze, gdzie Maryja jest obecna w swym Cudownym Wizerunku. A kiedy we wspólnocie Ludu Bożego owo doświadczenie królowania Maryi nabiera przez wiarę pokoleń szczególnej dojrzałości, wówczas rodzi się pragnienie wyrażenia tego aktem liturgicznym. Rodzi się pragnienie ukoronowania Cudownego Oblicza Maryi. I choć pewnie niewiele możemy dziś powiedzieć o tych pragnieniach, które przed trzystu laty wypełniały serca naszych przodków i towarzyszyły koronacji, to jednak wspominając jasnogórską koronację Maryi, tak jak zapisały ją tu tejsze kroniki zakonne, możemy z pewnością powiedzieć, że była ona manifestacją wiary i jedności oraz powodem wielkiej radości. *Wielu pragnęło ujrzeć Królową Polski w koronie* – mówił wówczas w czasie jasnogórskiej koronacji do zebranych biskup Szembek – *jest to zatem dzień wybrany z tysiąca innych, dzień, który dał nam Pan*. Cieszymy się więc radością niewymowną i radujemy się w nim.

3. *Drodzy Siostry i Bracia!* Dziś, w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, po trzystu latach od tych wydarzeń, przybywamy i my z radością na Jasną Górę, gdzie w ukoronowanym Cudownym Obrazie Ona, Matka Chrystusa, Matka Kościoła, nasza Matka, Pani i Królowa trwa pośród swego ludu. Przybywając tutaj, do Matki Bożej Częstochowskiej wiemy, że Jej obecność jest dla nas wszystkich obecnością prawdziwie zobowiązującą. Wciąż jeszcze, zwłaszcza poprzez różne wydarzenia osobiste i społeczne rozpoznajemy – jak modliliśmy się przed chwilą w pierwszej modlitwie mszalnej – że to sam Bóg dał nam rzeczywiście w Najświętszej Maryi Pannie przedziwną pomoc i obronę, a Jej święty obraz jasnogórski wślawił niezwykłą czią wiernych. Wciąż więc do Niej idziemy, do Niej przybywamy, do Niej pielgrzymujemy, bo Ona – jak ukazywał nam swoim słowem i przykładem święty Jan Paweł II – *nie tylko ma tu*

taj swój Obraz, swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie – ale tutaj w jakiś szczególny sposób właśnie jest. Jest obecna. Jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Jest obecna dla każdego i dla wszystkich, którzy do Niej pielgrzymują ... choćby tylko duszą i sercem, choćby tylko ostatnim tchnieniem życia, jeśli inaczej nie mogą. Ale jest to obecność prawdziwie zobowiązująca. Dlatego jubileusz 300-lecia koronacji staje przed nami jako szczególne wyzwanie. Przygotowując się do tej uroczystej chwili zapragnęliśmy bowiem *powtórnie ukoronować Jej Cudowny Obraz*. Nie przynieśliśmy jednak dziś ze sobą nowych koron, ale serdeczną prośbę, zawartą już w towarzyszącej nam w ciągu minionego roku w naszych przygotowaniach modlitwie jubileuszowej, *by teraz nasze przemienione życie stało się żywym diamentem Jej korony wyniesienia i chwały*. Niesiemy więc dziś Maryi nie złoto i srebro, ale nasze duchowe dary. To my mamy być *żywym diamentem w Jej koronie*. Chcemy – jak powtarzaliśmy w modlitwie jubileuszowej – *stanąć dziś z naszymi duchowymi darami w bliskości Boga i być świadkami Jego wielkiego miłosierdzia*. Wiemy bowiem, że są one owocem Bożej łaski i Bożego miłosierdzia. Są owocem Bożej miłości w nas. Są owocem naszego otwarcia się na Jezusa i na Jego Ewangelię. I są wciąż dowodem tej prawdy, którą w swych katechezach o chrześcijańskiej nadziei przypomniał nam papież Franciszek, że *w Jezusie Chrystusie jesteście chciani, umiłowani, upragnieni. Istnieje bowiem ktoś, kto wyrwał w nas pierwotne piękno, którego żaden grzech, żadna błędna decyzja nigdy nie może całkowicie przekreślić. Zawsze jesteście* – powie nam jeszcze papież Franciszek – *w oczach Bożych małymi fontannami uczynionymi po to, aby tryskać dobrą wodą*. Dlatego pragniemy, by ten jasnogórski jubileusz stał się dla nas wszystkich szansą i okazją do prawdziwej duchowej odnowy, wewnętrznej przemiany, odpowiedzią na wezwanie do odważnego kształtowania i przeżywania naszego codziennego życia według zasad Ewangelii. I dlatego stajemy dziś tutaj, przed Maryją, prosząc naszą Matkę i Królową, aby nam w tej naszej przemianie towarzyszyła tak, jak kiedyś towarzyszyła Jezusowi i Jego uczniom w Kanie Galilejskiej. Wraz z nimi *była tam* – jak zapisał Ewangelista Jan – *Matka Jezusa*. Była więc tam, gdzie On, Jej Syn, *objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie*.

4. *Drodzy Siostry i Bracia!* Papież Franciszek zwrócił kiedyś uwagę, że *uczta weselna w Kanie jest swoistą ikoną Kościoła: w centrum jest miłosierny Jezus, który czyni znak; wokół Niego są uczniowie, zalążek nowej wspólnoty; a blisko Jezusa i Jego uczniów Maryja, Matka opatrnościowa i prosząca*. Ona więc obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Ona obecna w tym wydarzeniu pełnym nadziei, bo sama gotowa, aby pomagać, aby zwrócić uwagę swego Boskiego Syna na zakłopotanie ludzi, aby przyjść im z pomocą. Maryja jest obecna nie tylko przy Jezusie, ale także wobec Jego uczniów. To Ona daje im konkretną wskazówkę: *zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. To prawda, że *cud dokonuje się za sprawą Jezusa, jednakże do dokonania tego nadzwyczajnego znaku chce On posłużyć się ludzką pomocą*. Sam wskazuje zatem na to, jak bardzo potrzebne jest ludzkie zaangażowanie, zaangażowanie uczniów, ich własna odpowiedź wiary i miłości. A *te bezimienne postaci z Ewan-*

gelii – zauważy papież Franciszek – *uczają nas bardzo wiele. Nie tylko okazują posłuszeństwo, ale okazują je wielkodusznie: napełniają stągwie wodą aż po brzegi. Ufają Matce Jezusa i wykonują szybko i dobrze to, o co są proszone, bez narzekania, bez kalkulacji*. I my możemy tacy być. I my potrafimy być ludźmi Kany Galilejskiej. Daliśmy temu dowód podczas ostatniej nawałnicy, która przeszła nad częścią naszej Ojczyzny. Tak wielu ruszyło na pomoc poszkodowanym siostrom i braciom, nie pytając o ich poglądy, wyznanie czy swój zysk. Polacy zdali egzamin z miłości, z wrażliwości, a także z jedności. Tyle razy dociera i do nas, tutaj, na Jasnej Górze, Boże wezwanie kierowane, a nawet więcej, jakby zapośredniczone przez Maryję: *zróbcie wszystko*. Ile jest w nas jednak tej ufności, która pozwala nam *bez narzekania, bez kalkulacji* je podejmować? Czy my naprawdę wierzymy, że jeśli będziemy słuchać *Tej, która mówi również i do nas: zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie, Jezus zawsze będzie przemieniał wodę naszego życia w wyborne wino?* Dziś mamy okazję, aby jeszcze raz przyjąć z wiarą to wezwanie. Naszemu życiu potrzeba bowiem *Bożej przemiany*. Potrzeba, aby serca zwaśnione i rozgoryczone Bóg uzdrawiał i czynił otwartymi i gotowymi do pomocy innym i do współdziałania z innymi. Potrzeba, aby zamkniętych i wciąż przekonanych jedynie o własnych racjach, uwrażliwiał na dobro wspólne, na potrzebę wspólnego budowania ładu i porządku społecznego. Nikt nie ma bowiem prawa zawłaszczania tej przestrzeni tylko i wyłącznie dla siebie, wykluczając z niej innych. Potrzeba więc przemiany w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Potrzeba – jak mówił kiedyś Prymas Tysiąclecia – *abyśmy prawdziwie się odmienili*. Dokonując jednak tej przemiany, mamy zacząć od siebie a nie od innych. Mamy przy tym szanować porządek i ład społeczny, a nie bezmyślnie go burzyć dla takich czy innych racji. Mamy szanować ład konstytucyjny, który jest gwarantem naszego bycia razem i współlistnienia, a nie nadwyreżać go czy wręcz omijać. Mamy w prawdziwym i szczerym dialogu szukać rozwiązań, które nie byłyby kierowane przeciw komukolwiek, ale w trwały i zrozumiały sposób reformowały instytucje służące ludzkiemu dobru i sprawiedliwości. Mamy widzieć nasze własne dobro i szanować je i o nie zabiegać w jedności i harmonii, będąc jednocześnie otwartymi, współczującymi i gotowymi do pomocy tym najbardziej potrzebującym, słabym i prześladowanym, migrantom i uchodźcom. Nie możemy też pomijać wezwanie świętego Jana Pawła II do budowania *wspólnego domu dla całej Europy, opartego na solidarnej miłości społecznej*, na pragnieniu zrozumienia siebie nawzajem. Gdy więc zawierzmy Jezusowi, gdy słuchać będziemy *Tej, która mówi również i do nas: zróbcie wszystko cokolwiek Jezus wam powie*, wówczas i my doświadczymy cudu przemiany, to znaczy Jezus będzie, o ile Mu na to pozwolimy, przemieniał nasze trudne sytuacje, otwierał je i czynił bardziej Bożymi, a zarazem bardziej ludzkimi. Prosimy więc jeszcze raz, powtarzając słowa modlitwy jubileuszowej, aby jubileusz 300-lecia koronacji odnowił w każdej i w każdym z nas cześć i ufność wobec Boga i sprawił, że i nasze osobiste i społeczne przemienione życie będzie *żywym diamentem w nowej koronie Maryi*.

Amen.

Prymas Polski abp. Wojciech Polak

PRZECIEŻ NIE O JEDEN MOST ZA DALEKO



Pomiędzy Czerskiem a Wisłą - droga 739



Tu był most...

Środkowa Wisła to rozdroże. Przemieszczały się wielkie fale migracyjne i wojenne. Pokazują to i archeolodzy. Fakty mówią o towarach z Rzymu, hipotezy że kultura przeworska ze stanowisk w czersku jest związana, może i z Wandalami, Szlak za Wisłę - na Ruś wiódł dzisiejszą ulicą Mostową, zaś królowa Bona Sforza wprowadzała w Czersku włoszczyznę. Hanzeatyckie, średniowieczne nowinki przybywały od Gdańska a flisacy - oryle z południa, rzeczny szlakiem. Skrzyżowania strzegł Zamek Piastów Mazowieckich, lub w nowszych czasach carskie koszary w Górze Kalwarii, dziś pięknie rewaloryzowane. Pod koniec lat trzydziestych XX w stacjonował tu 1 Pułk Artylerii Najcięższej.

Tutaj też - w, doskonale pamiętanym jeszcze huraganie historycznym rozpoczynającej się kampanii wrześniowej rozegrał się jeden z aktów nierównej walki.

W 1939 r - przy pogarszającej się sytuacji geopolitycznej, plany polskie przewidywały możliwość wycofywania walczących armii (np. Armii Łódź, Armii Poznań) poza obronną rubież Wisły. Wiosną i latem tegoż roku na Środkowej Wiśle zbudowano kilka drewnianych mostów: w Otwocku, w Maciejowicach - m. in. i w BRZUMINIE obok Czerska. Miały zabezpieczać ruchy polskich armii na płd flance stolicy. Ostatni zbudowało Zgrupowanie Mostowe nr 2 - zestaw różnych mazowieckich jednostek saperских. Historyk pisze:

Most w Brzuminie miał około 1100 metrów długości, w tym około 200 metrów na prawym brzegu w Piwoninie. Na głównym nurcie rzeki miał jedno przesło ruchome - człon pontonowy poruszany silnikiem spalinowym, w celu umożliwienia przepływu statków rzecznych. Był to most drewniany, zbudowany z 4calowych

bali z lasów garwolińskich, o nośności 10,5 tony z jednopasmową jezdnią o szerokości 3 metrów. Na drewnianych podporach palowych znajdowały się dźwigary typu "G". (Z.Gnat -Wieteska, Brzumin - Maciejowice. Obrona przepraw przez Wisłę we wrześniu 1939; Pruszków 2000).

Podlegał kompanii Mostowej "Władysław" por. inż. Władysława Jerzego Różyckiego. Dla łączącego przyczółki w Brzuminie i Piwoninie mostu, wojna rozpoczęła się nalotem na Sobienie - Jezioro na prawym brzegu, co opisał Jan Lempkowski - pisarz i historyk z Góry Kalwarii. W południe dnia 2 września, po raz pierwszy most łączący Piwonin koło Sobieni i Brzumin został zbombardowany. Bombardowania powtarzały się w dniach następnych, nocami saperzy z obsługi dokonywali niezbędnych napraw. 4 września marszałek Rydz-Śmigły utworzył Armię Lublin pod dowództwem Generała Tadeusza Piskora i rozpoczęły się przygotowania do obrony przepraw na Środkowej Wiśle. Odcinek od Góry Kalwarii po Dęblin został powierzony płk Tadeuszowi Komorowskiemu. Na przedmoście brzumińskie Blitzkrieg dotarł 8 września. Była to 1 dywizja 16 korpusu pancernego pod dowództwem Generaleutnant Hansa Schmidta. Obronę mostu stanowił Oddział Wydzielony mjr Jerzego Jasiewicza (1900-1979) - oficera z długą i chlubną służbą w WP, dwukrotnie oznaczonego Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Podlegało mu kilka spieszonych szwadronów kawalerii wzmocnionych plutonami ckm, działkiem ppanc i stałą obsługą saperską mostu, a także fragmentami 1 PAN. W trakcie bitwy walczyły dodatkowo szwadrony ułanów por Henryka Kuleszy, por Michała Jasińskiego, plut. pchor Sta-



Cmentarz parafialny w Czersku



Mjr Jerzy Jasiewicz Gloria Victis

nisława Radomyskiego. obrońcy stanowili utworzoną ad hoc grupę o niejednorodnym składzie, którą major potrafił bohatercko dowodzić przez kilka dni, aż po trzykrotną ranę i dostanie się do niemieckiej niewoli. Jan Lempkowski podaje relację bohatera i pytanie niemieckiego generała: ... dlaczego pan major tak długo bronił się na tym trudnym stanowisku? I zwięźłą odpowiedź: TAKI MIAŁEM ROZKAZ. (Jan Lempkowski, *300 lat wojska w Górze Kalwarii*. Góra Kalwaria 2015). Rozkaz dla żołnierza – sprawa najświętsza!

Bitwa rozpoczęła się 8 września wraz z pojawieniem się niemieckich czołgów w Brzuminie. Celem Niemców było odcięcie przeprawy, by zarówno cywile jak i wojska nie zdołały się wycofać. Towarzyszył silny ostrzał artyleryjski prawego brzegu i stałe bombardowanie lotnicze. Sytuacja powodowała znaczne straty wśród obrońców. Podjęli oni próbę spalenia mostu. Nie udało się. Pojawiła się panika, zapobiegł jej osobisty przykład majora. Polska artyleria z prawego brzegu spowodowała wycofanie się niemieckich czołgów. Nocą 8/9 Niemcy pod dowództwem por Lauterbacha przepływają się na gumowych łodziach obok mostu i zdobywają przyczółek na prawym brzegu. Działania przenoszą się na ten teren. 9 września popołudniu 1 batalion 66 pułku piechoty niemieckiej wraz z plutonem z 2 pułku pancernego po przepłynięciu się na prawy brzeg ruszył na pld. Od tam obrońcy walczą w okrążeniu, choć przez cały 9, mjr Jasiewicz, zdając sobie sprawę z beznadziejnej sytuacji, wykonuje rozkaz. 10 września nastąpił kolejny atak pod Piwoninem, na prawym brzegu. Wzmacnia go ogień artylerii niemieckiej zza Wisły. obrońcy z majorem na czele odrzucają wroga w atakach na bagnety. Ogień artylerii jednak decyduje. Większość ginie, zaś major zostaje ciężko ranny. Bitwa trwała do godzin południowych 11 września, gdy podjęto wycofywanie się z okrą-

dowódców - czasem przedkładających śmierć z własnej ręki nad poddanie się. Obronę mostu w Brzuminie, jak podaje cytowany Jan Lempkowski – wysoko ocenili nawet sztabowcy agresora. Spełniła swą rolę. Dziś Brzumin jest zadbaną, malowniczą wioską otoczoną pięknymi sadami. Z wału fotografuję widoczne w oddali „hektary pod szkłem” – świadczą o dniu dzisiejszym sołectwa Brzumin.

Andrzej Ostromięcki

Mojej Matce, Helenie, która we wrześniu 1939 była sanitariuszką w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie.

Mieszkańcom Miasta i Gminy Góra Kalwaria, a w szczególności weteranom składam podziękowania za pomoc.



Cicha kapliczka w centrum Brzumina

Ogrody Zmysłów w Muszynie

Ogrody zmysłów (sensoryczne) są jeszcze mało rozpowszechnionym pomysłem przystosowania parków nie tylko do odpoczynku na łonie natury, ale przede wszystkim do celów terapeutycznych, socjalizujących i edukacyjnych dla osób niewidomych, jak i osób z zaburzeniami psychofizycznymi czy z upośledzeniem umysłowym. Zaprojektowane są tak, aby w sposób celowy i zintensyfikowany oddziaływać na zmysły pozawzrokowe. Oprócz funkcji poznawczej pełnią one podobną rolę, co ogrody przeznaczone do hortiterapii (ogrodoterapii), poprzez zabawy edukacyjne pomagają w budowaniu więzi interpersonalnych. Ogrody w pełni dostosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz rodziców wiozących swoje pociechy w wózkach.



Można by rzec, że Muszyna ogrodami stoi. Niemal dokładnie rok temu na łamach Tygodnika opisywałem Muszyńskie Ogrody Biblijne. Teraz nadszedł czas na przedstawienie kolejnej ogrodowej atrakcji – Ogrody Zmysłów.

Ogrody Zmysłów są częścią kompleksu parkowego „Zapopradzie” rozpościerającego się na niewielkim wzniesieniu. Roztacza się stąd przepiękny krajobraz na Dolinę Popradu oraz uzdrowisko. Park to kompleks alejek spacerowych, ścieżek rowerowych oraz urządzeń do ćwiczeń na wolnym powietrzu. Do tego strumień z kaskadami, sztuczne stawy, altanki, ławeczki, stylowe latarnie, a także wiata grillowa dla turystów i kuracjuszy. Z parku, a szczególnie ze specjalnej 11,5 metrowej platformy widokowej, roztacza się widok na rzekę i panoramę miasteczka z Beskidem Sądeckim w tle.

Ogród zmysłów w Muszynie podzielony jest na kilka stref: zdrowia, zapachową, wzrokową, słuchową, dotykową i smakową. Przed wejściem do każdego z ogrodów umieszczona jest tablica informacyjna, prezentująca opis ogrodu i roślin które w nim się znajdują (informacje napisane są pismem Brajla oraz w języku polskim, słowackim i angielskim).



Ogród zdrowia

Ogród zdrowia rozpoczyna się przy ulicy Mściwujskiego tak zwaną różaną alejką. Znajdują się tutaj różnorodne urządzenia do ćwiczeń, wymagające niewielkiego nakładu siłowego. Mogą z nich również korzystać osoby starsze, a także niepełnosprawne. Ćwicząc można podziwiać panoramę i kwiatowe kompozycje utworzone m. in. z róż, tawułów, żywotników, klonów, świerków i grabów.

Ogród zapachu

Kolejnym etapem wędrówki jest ogród zapachu. Na tym obszarze rośliny dobrane są w taki sposób, aby natężenie zapachów było intensywniejsze. Dla osób niewidomych ta część ogrodu będzie skondensowanym zielnikiem – w celach poznawczych i dydaktycznych będą mogły dotknąć każdą roślinę, rozetrzeć w palcach liście bądź płatki dla uzyskania zapachu olejków eterycznych. Wśród hiacyntów, lilii, świerków, jodeł odnajdziemy tutaj „kuchenne przyprawy” – wonny tymianek, mięętę, szalwię, czosnek. Rozpoznawanie i poznawanie zapachów będzie świetną zabawą edukacyjną dla każdego. Wystarczy zamknąć oczy i zgadywać, jaki zapach wydzielają poszczególne rośliny.

Ogród dźwięku

Wędrując dalej alejkami docieramy do części zwanej ogrodem dźwięku. Warto się w nim zatrzymać i wsłuchać





w delikatny szum drzew, szmer wody płynącej w strumieniu, świergot ptaków, chrzęst żwiru pod nogami. Wszystkie materiały zostały dobrane w taki sposób, aby uintensyfikować tworzące się wokół nas dźwięki.

Strefa zapachowo-dotykowa

Tu, jak w poprzednich częściach ogrodu oddzielnie, wykorzystujemy równocześnie zmysł dotyku i węchu. Rośliny dobierane są w taki sposób, aby wydzielały intensywny zapach oraz posiadały różnorodne faktury i kształty liści i kwiatów.

Ogród smaku

Rosną tu krzewy i drzewa owocowe, dzięki czemu najlepiej możemy zaobserwować roczną vegetację roślin. Oprócz ich podziwiania i obserwowania w czasie owocowania, będziemy mogli rozkoszować się smakami owoców – czereśni, malin, owoców aronii, jabłek czy, jeśli dopisze nam szczęście, orzechów leszczyny.



Po drugiej stronie wzgórza warto zejść wijącą się serpentyną w dół alejką aby dotrzeć do bijącego źródła muszynianki. W niewielkim pawiloniku można spocząć i za niewielką jednorazową opłatą raczyć się dowolnie chłodną i orzeźwiająco wodą wprost ze źródła.

opr. i fot. K. Korzeniak

Wirtualny spacer po ogrodach oraz więcej informacji:
http://www.muszyna.pl/pl/76999/0/Ogrody_zmyslow.html

Lokalizacja: Park zdrojowy "Zapopradzie", Al. Zdrojowa (nad sanatoriami "Korona" i "Muszyna") Muszyna. Do Ogrodów Sensorycznych można wejść z dwóch stron: od strony sanatoriów „Korona” i „Muszyna” oraz od pijalni wody mineralnej „Antoni”. Pierwsze wejście jest dogodniejsze dla osób niepełnosprawnych.

Wrzesień w Bibliotece Kraków

Witam po wakacjach i zachęcam do śledzenia strony <http://www.biblioteka.krakow.pl/> - znajdziecie tu całe bogactwo różnego rodzaju imprez na terenie Krakowa w 56 filiach Biblioteki Kraków, która została powołana z dniem 2.01.2017 r.

W Filii nr 26 przy ul. Komorowskiego 11 do końca września będzie można obejrzeć jeszcze wspaniałą wystawę Rocha Urbaniaka pt. „Historie dobrze opowiedziane – raz jeszcze”. To kontynuacja ubiegłorocznej wystawy wzbogacona o nowe obrazy, które zachwycają swoją barwnością, formą i treścią. Artysta nawiązuje w nich do mitologii oraz historii a bazując na architekturze różnych kultur i państw - tworzy swoje wyimaginowane światy.

18.09.2017 r. o godz.18 zapraszam na wernisaż wystawy wakacyjnych prac konkursowych pt. „Nietypowe formy książki”, natomiast 29.09. o godz.17 na „**Rymowanki o Krakowie**” - czytanie performatywne książki Michała Rusinka pt „Krakowski rynek dla chłopców i dziewczynek” z okazji **Krakowskiego Dnia Głośnego Czytania**.

Na wszystkie imprezy wstęp wolny – czekam na Was.

Dodam, że ostatnio biblioteka wzbogaciła się o nowe atrakcyjne książki więc tym bardziej zapraszam...

*Kier. Filii 26 Biblioteki Kraków
Barbara Zajączkowska*



KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Zabytkowa strzelnica garnizonowa, w której ćwiczyli m.in. legioniści Józefa Piłsudskiego, odzyskała dawny blask. Obiekt na krakowskiej Woli Justowskiej posłużył do celów sportowo-rekreacyjnych i wystawienniczo-konferencyjnych. W wyniku trzyletniej rewitalizacji XIX-wieczny obiekt odzyskał wygląd z czasów Józefa Piłsudskiego. Elementy drewniane konstrukcji po części są oryginalne, po części są zupełnie nowe. Strzelnica na Woli Justowskiej została wzniesiona w latach 1886-87, a rozbudowana pod kierunkiem inż. Emila Gołogórskiego w 1898 r. Była elementem zaplecza garnizonu Twierdzy Kraków, służyła żołnierzom austriackim, a potem m.in. członkom Związku Strzeleckiego - paramilitarnej organizacji powołanej w 1910 r. W przededniu wybuchu I wojny światowej doskonalili tu swoje umiejętności legioniści Józefa Piłsudskiego. Zarówno w okresie międzywojennym, jak i po drugiej wojnie światowej, strzelnica należała do krakowskiego garnizonu. W latach 90. XX obiekt przejęła gmina miejska Kraków. Nie nadawał się już w tym czasie do użytku.

- Ogród motyli, czyli skwer z kwiatami i krzewami przyciągającymi te kolorowe owady, powstał na krakowskim Zabłociu. Przedsięwzięcie zostało zrealizowane dzięki zaangażowaniu studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Otwarcie "kieszonkowego parku" nastąpiło 2 września. Skwer znajduje się u zbiegu ulic Dekerta, Wałowej i Kiełkowskiego. W ramach zagospodarowania skweru, o łącznej powierzchni 554 m kw, przewidziana jest infrastruktura, dzięki której będzie on przyjazny motylom: przyciągające je specjalne odmiany kwiatów i krzewów, a także domki dla owadów. W planach jest również zasadzenie gęstych i rzadkich traw, wśród których ulokowane będzie oświetlenie solarne imitujące świetliki. Zamontowane zostaną ławki, drewniana instalacja ze słowem „motyl” w różnych językach oraz płyty chodnikowe z grammi podwórkowymi. W centrum skweru znajdzie się wiśnia ozdobna, obok której umieszczona zostanie tablica informująca o inicjatywie studentów. To właśnie dzięki zaangażowaniu studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego możliwe było utworzenie nowej przestrzeni zielonej. Zorganizowali oni zbiórkę na platformie crowdfundingowej i zebrali ponad 23 tys. zł na zagospodarowanie skweru. Projekt współfinansował Zarząd Zieleni Miejskiej.

- 10 sierpnia zespół napędu raketowego koła naukowego AGH Space Systems pomyślnie przeprowadził pełny test pierwszego w Polsce silnika raketowego na ciekły materiał pędny. Konstrukcja studentów AGH Space Systems jest natomiast pełnowymiarowym silnikiem, który wytwarza 100 kg siły ciągu i jest w stanie samodzielnie pracować na pokładzie rakiety. Zawisza, bo tak silnik został nazwany, wykorzystuje podtlenek azotu jako utleniacz i alkohol jako paliwo, a chłodzony jest ablacyjnie. Silniki na paliwo ciekłe są najpopularniejszymi w branży kosmicznej, ze względu na swoje osiągi i skalowalność, dlatego AGH Space Systems od początku projektu planowało umieścić taki silnik w rakiecie, która byłaby pierwszą tego typu konstrukcją w Polsce. Przyszłość technologii silników ciekłych wiąże się z ambicjami studentów, aby wziąć udział w Spaceport America Cup w czerwcu 2018. Jest to prestiżowy konkurs

technologii raketowych odbywający się w USA, wspierany przez takie firmy kosmiczne jak SpaceX, Blue Origin czy ULA. Zatem w kolejnym roku akademickim AGH Space Systems chce zbudować pierwszą w Polsce raketę na paliwo ciekłe oraz powalczyć o studenckie mistrzostwo świata w inżynierii raketowej.

JEST

- „Wybiegali” karetkę dla najmniejszych i najbardziej potrzebujących. Rekordową sumę 220 tysięcy złotych udało się zebrać w czasie charytatywnego biegu fundacji Tesco. Biegacze startując w biegach na 10 i na 3,5 kilometra wsparli zakup specjalistycznej karetki neonatologicznej. Dzięki darczyńcom ambulans zostanie kupiony w najbliższych tygodniach.

- Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach świętuje 15 lat konsekracji, dokonanej przez Jana Pawła II. Każdego roku miejsce to odwiedza ok. 2 mln osób – poinformowała rzeczniczka Sanktuarium Małgorzata Pabis. Według szacunków przedstawiciele łagiewnickiego ośrodka, od początku istnienia mogło go odwiedzić blisko 30 mln pielgrzymów. „Frekwencja dopisała szczególnie w roku ubiegłym, kiedy Nieustannie przybywają tu osoby ze wszystkich kontynentów. Kard. Stanisław Dziwisz, były metropolita krakowski, przypomniał w niedzielnej homilii, wygłoszonej w łagiewnickiej bazylice, że Jan Paweł II poświęcił sanktuarium (17 sierpnia 2002) podczas swojej ostatniej pielgrzymki do Polski. Kardynał przypomniał słowa Jana Pawła II, wygłoszone 15 lat temu: „Gorąco wierzę, iż ta nowa świątynia pozostanie na zawsze miejscem, w którym ludzie będą stawać przed Bogiem w Duchu i w prawdzie. Będą przychodzić tu z ufnością, jaka towarzyszy każdemu, kto z pokorą otwiera swe serce na działanie miłosiernej miłości Boga — tej miłości, której największy grzech nie zdoła przewyciężyć. Tu w ogniu Bożej miłości ludzkie serca pałac będą pragnieniem nawrócenia, a każdy, kto szuka nadziei, znajdzie ukojenie”.

BĘDZIE :

- Kontynuacja przerwanej trasy koncertowej. W zgodzie z wolą rodziny artysty, decyzją managera i reżysera koncertów, tragicznie przerwana trasa „Mój Jubileusz” Zbigniewa Wodeckiego będzie kontynuowana. Zaplanowane koncerty zmienią nazwę na „Twój Jubileusz” i będą hołdem dla wybitnego muzyka i wspaniałego człowieka jakim był Zbigniew Wodecki. Podczas koncertu usłyszymy najpiękniejsze utwory artysty w wykonaniu gwiazd polskiej sceny muzycznej. Wśród nich znajdą się osoby, które w sposób szczególny związane były ze zmarłym artystą. Wystąpią m.in: Olga Bończyk, Beata Rybotycka, Jacek Wójcicki, Mariusz Patyra, Grupa MoCarta i inni (Obsada dla każdego z koncertów może być inna ze względu na kalendarz wyżej wymienionych artystów. Dokładny skład dla poszczególnych koncertów będzie znany wkrótce, jednak będzie on dobrany z zaprezentowanej grupy). W najbliższych dniach zaprezentujemy kolejnych artystów, którzy dołączą do trasy koncertowej. Na każdym z koncertów wystąpią muzycy z zespołu który przez wiele lat towarzyszył Zbigniewowi Wodeckiemu oraz orkiestra symfoniczna Collegium F pod batutą Maestro Marcina Sompolińskiego. Sprzedaż na koncerty zostaje wznowiona. Dotychczas zakupione bilety na koncerty „Mój Jubileusz” zachowują ważność. Koncert odbędzie się w ICE Kraków 03.11.2017 Kraków, ul. Marii Kopernickiej 17

Opr. Felicja Niedzielska

22. NIEDZIELA ZWYKŁA (Mt 16, 21-27)

„Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje”. Takie są warunki pójścia za Jezusem.

Należy najpierw zaprzeć się siebie. Uznać, że nie jest się najważniejszym. Nie ja i moje życie to najważniejsze wartości. Dalej trzeba wziąć krzyż. Umieć podjąć każde wyzwanie, jakie niesie życie.

Naśladowanie Jezusa to po prostu próba bycia takim jak Jezus. Dopiero wtedy możemy powiedzieć, że idziemy za Jezusem.

ks. Tomasz Gędłek

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Cóż ja jestem, a cóż Ty, o Panie, Królu chwały – chwały nieśmiertelnej. O serce moje, czy ty zdajesz sobie z tego sprawę, kto dziś przychodzi do Ciebie? Tak, wiem o tym, ale dziwnie pojąć tego nie mogę. O, ale gdyby to tylko król, ale to Król królów, Pan panujących.

Przed Nim drży wszelka potęga i władza. On dziś przychodzi do mojego serca. Jednak słyszę, że się zbliża, wychodzę na Jego spotkanie i zapraszam. Kiedy wszedł do mieszkania serca mego, dusza moja przejęła się tak wielkim uszanowaniem, że z przerażenia zemdląła, upadając do Jego stóp. Jezus podaje jej swą dłoń i pozwala łaskawie zasiąść obok siebie.

Uspakaja ją: Widzisz, opuściłem tron nieba, aby się z tobą połączyć. To, co widzisz, jest rąbek dopiero, a już dusza twoja omdlewa z miłości; lecz jak się serce twoje zdumieje, gdy Mnie ujrzysz w całej chwale? Lecz chcę ci powiedzieć, że to życie wiekuiste musi się już tu na ziemi zapoczątkować przez Komunię św. Każda Komunia św. czyni cię zdolniejszą do obcowania przez całą wieczność z Bogiem.

A więc Królu mój, o nic Cię nie proszę, choć wiem, że wszystko mi dać możesz. Proszę Cię tylko o jedno: zostań Królem na wieki mojego serca, to mi wystarczy. (Dz. 1810-1811)

Z serwisów informacyjnych



O przyjmowanie, chronienie, promowanie oraz integrowanie imigrantów i uchodźców zaapelował Ojciec Święty w swoim ogłoszonym dziś w Watykanie orędziu na 104 Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Będzie on obchodzony w całym Kościele w drugą niedzielę po uroczystości Objawienia Pańskiego, która w roku 2018 przypadnie 14 stycznia.

Stolica Apostolska potwierdziła, że w dniach 27-30 listopada Ojciec Święty odwiedzi w Birmę (Mjanmę) zaś w dniach 30 listopada-2 grudnia Bangladesz. W Birmie Franciszek odwiedzi stolicę kraju Naypyidaw oraz największe miasto- Rangun, zaś w Bangladeszu stolicę Dhakę. W najbliższym czasie podany zostanie program obydwu wizyt. Jednocześnie poinformowano, że hasłem wizyty w Birmie będą słowa: „Miłość i Pokój” – bowiem te wartości pragnie zaproponować temu wieloetnicznemu krajowi Ojciec Święty, zaś w Bangladeszu – „Zgoda i Pokój”.

Upamiętniający 300-lecie koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 20-złotowy kolekcjonerski banknot NBP trafił właśnie do obiegu. Poczta Polska przygotowała z kolei okolicznościowy znaczek. Oba zaprezentowano w środę podczas konferencji na Jasnej Górze. Zaprojektowany przez Justynę Kopecką banknot wyemitowany został w nakładzie do 55 tys. sztuk i można go kupić w cenie 60 zł. Natomiast wydany przez Poczta Polską znaczek przedstawiający obraz Matki Bożej Częstochowskiej na białym tle jest autorstwa Marzany Dąbrowskiej. Wartość znaczka to 2,60 zł; nakład: 240 tys. sztuk.

Coraz więcej osób, które mają polskie korzenie, chce żyć w Polsce. W tym roku liczba wydanych zezwoleń na stały pobyt w Polsce dla osób mających Kartę Polaka wzrosła niemal o połowę - wynika z danych Urzędu do spraw Cudzoziemców. W ciągu czterech miesięcy tego roku zezwolenie na pobyt stały w związku z posiadaniem Karty Polaka lub polskim pochodzeniem otrzymało już 4,3 tys. osób, podczas gdy w całym roku ubiegłym liczba ta wyniosła 7,1 tys.

Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu w Lozannie przedłużył dyskwalifikację biegaczki narciarskiej Therese Johaug do 18 miesięcy. To oznacza, że Norweżka nie wystąpi na przyszłorocznych zimowych igrzyskach olimpijskich w Pjongczangu. Mistrzyni olimpijska i siedmiokrotna mistrzyni świata oświadczyła, że jest kompletnie zalamana tym werdyktem.

Przedstawiciele USA, Meksyku i Kanady rozpoczęli w środę w Waszyngtonie negocjacje nad zmianami w układzie o wolnym handlu NAFTA (North American Free Trade Agreement). Donald Trump podczas kampanii wyborczej obiecywał wycofanie się USA z tego układu. Układ NAFTA był negocjowany w czasach administracji republikańskiego prezydenta George'a H.W. Busha (1989-1993). Został ratyfikowany przez Kongres i podpisany w czasach rządów w Białym Domu Demokraty Billa Clintona. Wszedł w życie 1 stycznia 1994 roku.

Ojciec Święty mianował dotychczasowego nuncjusza apostolskiego w Liberii, Gambii i Sierra Leone, abp Mirosława Adamczyka swoim przedstawicielem w Panamie. W tym charakterze będzie on witał papieża podczas 34. Światowych Dni Młodzieży w dniach 22-27 stycznia 2019 r.

BAR

Wyimki z literatury, czyli bryki nie tylko z klasyki

Te Wyimki będą z malutkiego zakątka literatury – folkloru dziecięcego – i ze wspomnień. Nasunęła je impreza we wrocławskim Centrum Historii „Zajezdnia” (we Wrocławiu TAM SIĘ ZACZEŁO). Pokazano dzieciom, że istnieje świat zabaw poza komputerem i tego typu gadżetami. Zaprezentowano gry i zabawy podwórkowe, a posilić się można było wata cukrową i wodą z saturatora. I tu przypominają się zabawy z przerw między lekcjami. Przypomnijmy choćby niektóre. Starszym Czytelnikom dla zadumy, Młodszym dla uśmiechu, Najmłodszym ku nauce.

Rozległ się dzwonek na przerwę. Chłopaki-łobuziaki wyładowują energię, biegając wkoło podwórza lub po korytarzach, udają, że bawią się w berka. Ci grzeczniejsi utworzyli krąg, po jego obwodzie chodzi jeden z uczniów z pytaniem (mógł to być jakikolwiek przedmiot). Wszyscy recytują:

*Chodzi lisek koło drogi,
Nie ma ręki ani nogi,
Kogo pyta przyodzieje,
Ten się nawet nie spodzieje.*

Chłopiec, za którym znalazła się pyta, musiał dogonić uciekającego. Ruchu i wrzawy co niemiara!

Dziewczynki też krążą w kółkach. Z jednego dochodzi śpiew:

*Moja Ulijanko, klękni na kolanko,
Podeprzyj się w boczek, złap się za warkoczki,
Umyj się, ubierz się i wybieraj, kogo chcesz!
No i od początku Moja...
Z drugiego kręgu dobiegają słowa:
Stoi Różyczka w czerwonym wieńcu,
My się kłaniamy jako księżęciu.
Ty, Różyczko dobrze wiesz, dobrze wiesz,
Kogo kochasz, tego bierz!*

I znowu...

W trzecim kole brakuje piekarzy, więc niesie się piosenka:

*Mało nas, mało nas do pieczenia chleba.
Tylko nam, tylko nam ciebie tu potrzeba...*

Wewnętrzny krąg rozrasta się, już nie mieści się w środku. Trzeba zmienić zabawę. Znow regularne kółko. W jego centrum rolnik. Okazuje się jednak, że

Rolnik sam w dolinie...

Bierze więc żonę, żona bierze dziecko, dziecko bierze piasek, piasek bierze kotka, kotek bierze myszkę, myszka bierze serek, a ten

Ser zostaje w kole,

Bo nie umiał w szkole

Tabliczki mnożenia

Ani podzielenia.

Siódmym zmysłem wszyscy czują, że przerwa się kończy. Jeszcze ostatni wysiłek, by uwolnić resztki energii i spokojnie pomaszerować na następną lekcję. Duża grupa uczniów ustawia się w jednym końcu boiska lub korytarza. Naprzeciwko kilkoro dzieci tworzy łańcuch, a za nimi stoi matka i woła:

*- Gąski, gąski, do domu!
- Boimy się!
- Kogo?*



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

3 IX 2017 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominaemy:

we wtorek – O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w I środę miesiąca – Po mszy św. wieczornej nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Po nabożeństwie zmianka różańcowa dla członków Wspólnoty Żywego Różańca.

w piątek miesiąca – ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY. Po mszy św. wieczornej nabożeństwo i koronka do Miłosierdzia Bożego.

w sobotę – wspomnienie bł. Anieli Salawy, dziewicy.

3. W przyszłą niedzielę Ks. Arcybiskup Marek Jędraszewski – Metropolita Krakowski zaprasza wszystkie rodziny Archidiecezji Krakowskiej na pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej.

Godz. 9.00. – DROGA KRZYŻOWA

Godz. 11.00 – EUCHARYSTIA

4. W przyszłą niedzielę o godz. 10.30. pobłogosławienie dzieci kl. I rozpoczynających naukę w szkole podstawowej, ich rodziców oraz poświęcenie ich tornistrów, plecaków, podręczników i przyborów szkolnych.

5. Z naszej parafii jest organizowana z udziałem Ks. Proboszcza pielgrzymka autokarowa do Częstochowy 14 października 2017 r. (sobota). Wyjazd autokaru o godz. 8.00. Zapisy w zakrystii.

6. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

- Wilka złęgo!

- Gąski, gąski, domu!

Rusza czereda. Wilki starają się złapać jak najwięcej uciekających, zanim dotrą do matki. Zmieniają się role. Złapane gąski zostają złymi wilkami. Gra powtarza się. Dzwonek. Koniec laby. Wszyscy kierują się do sal. Jedni powoli (matematyka, a może lekcja kaligrafii). Inni w podskokach – pewnie ulubiona lekcja, może nawet wuef i ukochane dwa ognie.

Takie były zabawy w one czasy...

Na pewno śpiewane lub recytowane teksty były trochę inne w różnych miastach, dzielnicach, nawet w sąsiednich szkołach. Łączyło je bardzo ważna dla każdego człowieka rzecz - poczucie bycia razem.

Maria Teresa Michalska